Cena 6 hal.

Nr. 385. Kraków, Poniedziałek 2. Sierpnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 2. sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 1. sierpnia:

Między Wisłą a Bugiem zawrzała wczoraj znowu na wielu punktach gwałtowna walka.

Nasi sprzymierzeńcy pobili nieprzyjaciela na południowy zachód od Dubienki, na południe od Chełmu i na południe od Łęcznej. Na północ od Lublina odparły nasze wojska silne kontrataki i kontynuują swój atak.

Pod Kurowem jedna niemiecka dywizya, walcząca w związku armii Arcyksięcia Józefa Ferdynanda zdobyła dwie poza sobą leżące linie nieprzyjacielskie. Wojska austryacko-węgierskie wywalczyły sobie drogę aż do Puław.

Podczas gdy tutaj na wschodnim brzegu Wisły i pod Lublinem nieprzyjaciel stawia jeszcze opór, to dalej na wschód w obrębie aż do Bugu od dziś rana wykonuje odwrót dalej. Niemieckie pułki, ścigając go, przed południem przekroczyły Chełm.

W Galicyi wschodniej położenie niezmienione.

Na północny wschód od Dęblina wojska niemieckie, które wtargnęły były na wschodni brzeg, wydarły Rosyanom ważny punkt oparcia.

Liczba Rosyan pojmanych przez wojska sprzymierzone, walczące pod naczelną komendą austro-węgierską wynosi: 527 oficerów i 126.311 żołnierzy; zdobyto zaś 16 dział i 202 karabinów maszynowych.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Höfer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 2. sierpnia.

Wielko główna kwatera ogłasza 1. sierpnia 1915:

Południowo-wschodni teren.

Nasze wojska, które na północ od Dęblina postąpiły naprzód przez Wisłę, odparły gwałtowne nieprzyjacielskie kontrataki. Przy następnym ataku zdobyliśmy wzgórza Podzamcza i wzięliśmy przeszło 1000 jeńców.

Między górną Wisłą a Bugiem ustawił się wczoraj nieprzyjaciel ponownie. Niemieckie wojska wyrzuciły go w ciągu dnia z jego stanowisk koło Kurowa (na wschód od Puław) — na południe od Łęcznej — na południowy zachód i południe od Chełma oraz na południowy zachód od Dubienki.

Nieprzyjaciel następnie kontynuował odwrót z obu stron Bugu i na froncie między Bugiem — na południe od Łęcznej.

Chełm w pościgu już przeszliśmy.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym dostało się w ręce niemieckich wojsk 323 oficerów i 75.790 żołnierzy, oraz 10 dział i 126 karabinów maszynowych.

Wschodni teren.

Na północ od Niemna toczą się walki działowe. Na północny wschód od Rożan robimy dalsze postępy. Nieprzyjacielskie kontrataki zostały odrzucone.

W lipcu między morzem Bałtyckiem a Pilicą wzięliśmy 95.023 Rosyan do niewoli oraz zdobyliśmy 41 dział, w tem dwa ciężkie, 4 miotacze min i 230 karabinów maszynowych.

Zachodni teren.

Nieprzyjacielski atak na naszą nową pozycyę koło Hooge w zupełności się złamał: tak samo mało skutecznym był nocny wypad Francuzów na Souchez.

W Argonach gwałtowna walka działowa. Późnym wieczorem zostały nasze stanowiska na Reichsackerkopf w Wogezach zaatakowane.

Nieprzyjaciel został odrzucony.

Działalność powietrzna była także wczoraj ożywioną. Angielski plac lotniczy St. Pol koł Dunkierki zosał obrzucony 30 bombami. Niemiecki plac lotniczy koło Douay został bez skutku zaatakowany przez nieprzyjacielską eskadrę. Jeden z naszych bojowych lotników zestrzelił tu jeden nieprzyjacielski samolot. Francuski plac lotniczy koło Nancy został dziś rano obrzucony 103 bombami. Zauważono 13 udałych rzutów na namioty. Nieprzyjacielskie aparaty które się wzniosły dla odparcia, nie zdołały przeszkodzić atakowi. Sześć niemieckich samolotów zaatakowało ponad Chateau-Salins 15 francuskich aparatów. W ¾ godzinnej walce zmuszono kilka nieprzyjacielskich samolotów do lądowania z konieczności. Gdy dalsza nieprzyjacielska eskadra powietrzna wdała się w walkę, odlecieli nasi lotnicy bez szkody. Na północ od Saargemuend musiał francuski samolot lądować. Jadących wzięto do niewoli.

W walkach w Argonach od 20. czerwca do 20. lipca wzięliśmy do niewoli 125 oficerów i 6610 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 52 karabinów maszynowych i bardzo liczny inny materyał.

Naczelne kierownictwo armii.

Między Wisłą a Bugiem.

Z chwilą zajęcia Lublina i przekroczenia linii kolejowej Lublin—Chełm—Kowel—Równo — można uważać trzecią bitwę między Wisłą a Bugiem za ukończoną.

Według doniesień urzędowych dokonały dzisiaj wojska niemieckie przekroczenia stacyi kolejowej Chełm — a temsamem nastąpiło ostateczne przerwanie bezpośredniego kolejowego połączenia między czworobokiem zachodnich a trójkątem wołyńskich twierdz rosyjskich. Zajęcie linii Lublin—Chełm przez wojska sprzymierzone oznacza zarazem opanowanie podstawowego punktu działań nieprzyjacielskich na południowo-wschodnim froncie bojowym.

Gigantyczna bitwa.

Chrystyania (T. B.). Wojskowy współpracownik „Morgenblatt“ pisze: W tych dniach rozegra się najgigantyczniejsza ze wszystkich olbrzymich bitew tej strasznej wojny, a od jej wyniku zależeć będzie los całego świata na nieokreślony czas, gdyż bezwątpienia bitwa, która teraz rozgrywa się od zatoki ryskiej do granic Bukowiny będzie rozstrzygającą dla całej wojny na froncie wschodnim a przez to samo także i dla całej wojny światowej.

Teraz jest jasne, że W. ks. Mikołajewicz postanowił wszystko postawić na kartę i ponieść następstwa tego ryzyka.

Jeżeli sprzymierzonym uda się złamać opór Rosyan, to będzie to dla większej części wojska rosyjskiego nieszczęściem i zgubą. Niszcząca klęska Rosyan spowodowałaby jak najcięższe położenie dla ich sprzymierzeńców, a stałoby się to właśnie w chwili, kiedy jeszcze nie puścili w ruch swoch nowych urządzeń dla wyrobu amunicyi. Ta świadomość doda Rosyanom sił rozpaczy i można oczekiwać, że ich obrona, w której są przecież mistrzami, sprawi przeciwnikom ciężkie trudności. Niewiele czasu upłynie, a zobaczymy, czy sprzymierzeni przeprowadzą to olbrzymie zadanie.

Obawy angielskie.

Londyn (T. B.). „MorningPost“ pisze w artykule wstępnym: Nie trzeba taić przed sobą, że porzucenie Warszawy będzie ciężką stratą dla sprzymierzonych. Byłoby dziecińśtwem zmniejszać znaczenie tej straty, mimo to opróżnienie jej byłoby z przyczyn wojskowych wskazane, aby uniknąć rozstrzygającej bitwy, której sobie Niemcy życzą. Niemcy będą mogły teraz na sojuszników na zachodzie napaść z olbrzymio wzmocnionemi siłami.

W pościgu.

(Telegram prywatny).

Sprawozdawca „Reichpost“ Kirchlehner donosi:

Jako uzupełnienie doniesień urzędowych nadmienić wypada, że odpieranie prawego skrzydła rosyjskiego południowej armii rosyjskiej, opartej o Wisłę czyni znaczne postępy. Na linii rzeki Bystrej posuwa się zwycięsko naprzód armia Arcyks. Franciszka Ferdynanda. Rosyanie cofają się swem prawem skrzydłem na niziny poza bagniskami Wieprza, gdzie szukać będą naturalnej obrony. W ten sposób postępuje zwolna okrążanie twierdzy Dęblina.

Nie zamierzają zawierać pokoju.

Rotterdam (T. B.) „Rotterdamsche Courant“ donosi: Wojskowy współpracownik „Timesa“ pisze o odwrocie Rosyan: Największą szkodą dla Rosyan byłoby, gdyby Francuzi i Anglicy nie byli wstanie wykonywać nacisku który jeszcze zawsze zatrzymuje w Belgii główne siły najlepszych wojsk niemieckich. Nie zamierzamy wcale zawierać pokoju, póki nie wywalczymy ostatecznego zwycięstwa. Wiemy, że Rosyanie myślą tak samo i dlatego czekamy na wynik z otuchą.

Na ciasnej przestrzeni.

Berno Szwajc. (T. B.). „Bund“ pisze: Na ciasnej przestrzeni walczą Rosyanie pod dyktatem konieczności, o swój odwrót ze stanowisk centralnych w Polsce, aby poza Bugiem na skróconym froncie i z daleko odsuniętej linii frontowej od biedy rozpocząć na nowo kampanię.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 2. sierpnia.

Urzędowo ogłaszają, 1. sierpnia:

Mniejsze walki w tyrolskich i karynckich obszarach granicznych miały także wczoraj pomyślny dla nas wynik.

W okolicy Katzeltesino napadnięto na dwie nieprzyjacielskie kompanie i zadano im ciężkie straty.

Ataki bersaglierów na nasze pozycye naprzeciw wzgórz Trieb, wzgórze graniczne na wschód od Ploecken, dotarły miejscami aż do naszych linii, ale oddziały naszych rezerw odrzuciły nieprzyjaciela, który zwłaszcza wskutek ognia naszej artyleryi poniósł ciężkie straty.

Na froncie istryjskim panował spokój od obszaru Krnu aż włącznie do pierwszego przyczółka mostowego, wyjąwszy ognia artyleryjskiego i ponniejszych ataków nieprzyjacielskich.

Natomiast w ciągu wczorajszego dnia i dzisiejszej nocy podjął nieprzyjaciel kilka silnych ataków na wystającą na zachód część naszych stanowisk na krawędzi wyżyny Krasu na wschód od Pollażo. Walki nie są jeszcze skończone. Jeden atak podjęty z Selz i trzy ataki podjęte z Vermegliano odparto wśród ciężkich strat dla Włochów.

Zast. szefa sztabu jeneraln. von **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Straty włoskie.

Bazylea (T. B.). „Baseler Nachrichten“ donoszą, że pewien sanitaryusz z włoskiej armii podał intresujące szczegóły o drugiej bitwie nad Soczą. Opowiada on między innemi: Liczba rannych wynosi około 50.000. Stosunkowo wielu ciężko rannych zmarło podczas transportu. Liczba zabitych oficerów włoskich jest bardzo wysoka, wśród nich jest wielu wyższych stopni.

Odezwa Ojca św.

Wiedeń (T. pryw.). Dzienniki omawiają żywo ostatnią odezwę Ojca św.

„Reichpost“ z dnia 1. bm. zaznacza w obszernym naczelnym wywodzie, że orędzie papieskie dowodzi niezbicie gotowości Ojca św., aby w danej chwili objąć misyę pośrednictwa pokoju. Ojciec św. w uroczysty sposób zaprasza rządy europejskie do pokojowej wymiany myśli i określa zarazem jej zakres. Oto rządy narodów walczących wyrzec się winny myśli poniżania i uciemiężania, gdyż narody poniżone żywić będą zawsze nienawiść, chęć zemsty i dążyć do wyzwolenia. Słuszne i sprawiedliwe dążenia narodów winny znaleźć poszanowanie, gdyż tylko w ten sposób zapanują w świecie słuszność i sprawiedliwość.

Redakcya „Reichpost“ zauważa jednak, że pokój zawierają dwie strony, a z głosów prasy przeciwnej, zwłaszcza włoskiej wynika niedwuznacznie, że jeszcze wiele ofiar nastąpi, zanim przeciwnicy przyjmą pokojowe pośrednictwo Ojca św.

Wojna turecka.

Konstantynopol. (T. B.) Agencya Milli. Na froncie dardanelskim odbywały się 30. lipca miejscowe wymiany ognia.

Pod Ariburnu wywołaliśmy skuteczną eksplozyę miny, wykopanej od naszego centrum do nieprzyjaciela.

Część rowów nieprzyjacielskich i zapór drucianych została zniszczona.

Wszystko dla armii.

Konstantynopol. (T. B.) „Tanin“ przewidując, że wojna potrwa jeszcze przez zimę, wzywa naród, aby podwoił swoją gorliwość, aby wszystko ofiarować dla armii.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 2. sierpnia 1915 r.

Zaprzeczenie urzędowe.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery donoszą: Serbskie biuro prasowe w Niszu ogłasza 26. lipca wiadomość, jakoby oddział serbski przeszedł koło Batar na południe od Jani Drinę i napadł jeden oddział austro-węgierski. Wiadomość ta jest wyssaną z palca. Serbowie nigdzie nie przeszli przez Drinę.

Rocznica wojny w Niemczech.

Berlin. (T. B.) Rocznicę rozpoczęcia wojny obchodzono w sposób pełen otuchy i powagi. Publiczność licznie odwiedziła kościoły.

Berlin (T. pryw.). Sprawozdawca „Pester Lloydu“ miał rozmowę z sekretarzem stanu Helferichem, który zaznaczył, że nie tylko wojskowe, ale także gospodarcze przygotowanie mocarstw centralnych przedstawia się doskonale.

Usuwanie żydów.

Kopenhaga (T. pryw.). Donoszą z Moskwy, że władze wojskowe usunęły całą ludność żydowską z twierdz Grodno, Wilno i Warszawa, ogółem 1.200.000 osób.

Studenci przy „Czerwonym Krzyżu.“

Petersburg (T. pryw.). „Kuryer Warsz.“ donosi, że studenci powołani do służby w Rosyi do służby przy Czerwonym Krzyżu otrzymują wynagrodzenie równe temu, które pobierają nadliczbowi lekarze, a nadto liczy się im ten czas jako spędzony w służbie wojskowej.

Jenerał Brulard.

Paryż (T. B.). „Matin“ donosi z Marsylii: Generał Brulard odjeżdża do Dardaneli, gdzie ma objąć dowództwo nad jedną dywizyą korpusu ekspedycyjnego.

Pomoc rządu australskiego.

Melbourne (T. B.). Dziennik „Ade“ donosi, że rząd australski dla pokrycia kosztów wojny zaprowadził progresywny podatek dochodowy od 3 pensów do 5 szylingów zafunt szterlingów dochodu. Opodatkowanie rozpoczyna się przy dochodzie 156 f. szterl.

Lublin.

Po raz drugi znalazł się Lublin w orbicie wojny obecnej, tym razem sprzymierzeni weszli w jego posiadanie.

Lublin jest stolicą żyznej gubernii i powiatu a dzięki swemu położeniu już w przeddziejowych epokach miał wielkie znaczenie obronne. Jako łącznik dróg od Bugu ku Wiśle był i jest stacyą węzłową dla handlu, ściągając od najdawniejszych czasów różnoplemiennych kupców wschodu, południa i zachodu. Dawniejsze jego znaczenie ekonomiczne i cywilizacyjne upadło ostatnio, stał się zato ważnym punktem strategicznym, zwłaszcza w obecnej wojnie.

Wśród licznych zabytków architektonicznych wielkiej wartości artystycznej i historycznej, posiada Lublin katedrę biskupią i 11 kościołów katolickich, ratusz z r. 1389, pamiętny, że w nim roku 1584 zmarł nagle Jan Kochanowski i w. i. W ratuszu znajduje się wiele cennych dokumentów historycznych, portretów królów polskich i marszałków trybunału koronnego, tutaj od roku 1578 się odbywającego. Jedna z kamienic na Rynku 1584 zmarł nagle Jan Kochanowski. — dziadek Marka Sobieskiego, a w ciągu wieków przemieszkiwali w niej: car Wasyl Szujski z synami w czasie przymusowej podróży z Moskwy do Warszawy, w roku 1716, kilka miesięcy gościła Piotra Wielkiego i za każdym pobytem w Lublinie króla Jana III. Jeden z kościołów im. św. Stanisława, wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego w 1342, po pożarze odbudowany przez OO. Dominikanów, a udotowany był hojnie przez Firlejów z Dąbrowy, wojewodę Janusza Tyszkiewicza, Feliksa Zara Szaniewskiego i Adama z Babina Przonki, syna fundatora Rzplitej babińskiej.

W kościele tym odbywały się sejmy koronne i wojewódzkie; w nim też ogłoszono r. 1569 wiekopomny akt Unii.

Z bram starożytnych, dwie: krakowska i grodzka, wystawione przez Kazimierza Wielkiego w r. 1342, należą do najcharakterystyczniejszych zabytkówstarego Lublina. Pierwsza z nich posiada wysoką wieżę, panującą nad całem miastem. Na placu rządu gubernialnego, dawniej litewskim zwanym stoi na wyniosłym kopcu pomnik Unii, kolumna żelazna 46 stóp wysoka z postaciami Jagiełły i Jadwigi. Pomnik ten wystawiony początkowo przez Zygmunta Augusta z kamienia w obecnej postaci kazał wznieść swoim kosztem — car Aleksander I.

Na cmentarzu ruskim spoczywają zwłoki Sebastyana Klonowicza. Folwark zwany Firlejowszczyzną pamiętny jest jako siedziba Wincentego Pola. Każdy kościół ma swą odrębną i bogatą kartę w historyi, większe są podklasztorne, godny wymienienia jest kościół Panny Maryi, dawniej Brygidek, dziś Wizytek, fundowany przez Władysława Jagiełłę (1426) na pamiątkę zwycięstwa pod Grunwaldem. Wszystkie świątynie podzielały los miasta i jego licznych pogorzeli. W grobowcach kościoła pobernadyjskiego leżą członkowie rodziny Sobieskich.

Dzisiejsza katedra była dawniej kościołem OO. Jezuitów, potem OO. Trynitarzy, a od roku 1805 tj. zniesienia dyecezyi chełmskiej otrzymała obecny tytuł z racyi utworzenia siedziby biskupiej w Lublinie.

Znaczna liczba dawnych pałaców Sapiehów, Czartoryskich, Lubomirskich, Tarłów, Sanguszków i i. oraz prastary zamek, początkiem swym Krzywoustego sięgający, mówią o wielkiej i pięknej historyi miasta, któremu w naszych najpiękniejszych dziejach wybitną przyszło grać rolę.

Historya Lublina sięga XI. wieku, gdy przypadł na mocy testamentu brata Kazmierzowi Sprawiedliwemu.

Od najpierwszych czasów był przedmiotem walk wschodu i zachodu, zmieniając posiadaczy. W r. 1302 dostał się Lublin w ręce poskie i stale już należał do Korony, zawdzięczając swój rozwój Kazimierzowi Wielkiemu, Jagielle i Batoremu. Tutaj odbył się pierwszy zjazd panów polskich i litewskich, w drodze na tron polski króla Władysława. Samo miasto i okolice niszczyli kilkakrotnie Tatarzy, paląc i burząc odbudowane dzielnice. Do szczytu świetności doszedł Lublin za panowania Zygmunta III. a upadek miasta rozpoczął rokosz Zebrzydowskiego a pożary następnie, Tatarzy wreszcie zaraza do upadku doprowadziły.

Z ruiny zupełnej dźwignął trochę miasto za Stanisława Augusta wojewoda lubelski Kajetan Hryniewiecki, nie nadał mu jednak dawnej świetności, zmieniły się czasy i ludność miasta. Oddzieleni dawniej w osobnej dzielnicy żydzi opanowali wszystkie ulice, przewyższając swą liczbą innych mieszkańców.

Według spisu z r. 1897 miał Lublin 50.000 mieszkańców i był siedzibą 14 korpusu armii rosyjskiej.

W czasach naszych żył Lublin cichem życiem gubernialnego miasta, ogniskując ruch polski, walczący z rusyfikacyą Chełmszczyzny — teraz zaczął się nowy rozdział jego dziejów.

Wieści ze Lwowa.

„Kuryer Lwowski“ z dnia 29. lipca donosi:

Wypłata zaległych poborów urzędnikom państwowym zamieszkałym we Lwowie, została już ukończoną. Główna kasa krajowa wypłaciła przeszło dziewięć milionów koron. Z pensyi urzędników zatrzymano na zabezpieczenie zaliczek udzielonych przez gminę miasta Lwowa kwoty obliczone w ten sposób, że zaliczki udzielone w rublach przerachowano na korony według przymusowgo kursu kontrybucyjnego po3 kor. 33 gr. za 1 rubel, a nadto na pokrycie procentów od tych zaliczek zatrzymano kwoty, odpowiadające 2 i pół proc. całej sumy udzielonych zaliczek.

Z tego powodu wnoszą członkowie komitetu urzędniczego, który się zajmował w swoim czasie wypłatą tych zaliczek, memoryał do władz centralnych, z prośbą, aby ck. skarb państwa zwrócił z własnych funduszów gminie w całości sumę wydaną na zaliczki wraz z prowizyą, a w następstwie tego, by zwrócił urzędnikom zatrzymane jako zabezpieczenie zaliczek w prowizyi kwoty.

Gdyby ta prośba nie była uwgiędniona, upraszają wnoszący memoryał, aby zwrócono urzędnikom przynajmniej różnicę pomiędzy kursem rubla po 2 kor. 60 gr., a kursem po 3 kor. 33 gr., tj. kwotę 83 groszy za każdy 1 rubel zaliczki i aby zwrócono kwotę zatrzymaną na prowizyę. Kwoty te są bardzo znaczne, bo obliczono, że różnica w kursie rubli wypłaconych na zaliczki dosięga kwoty 379.110 kor., a prowizya od tej pełnej sumy zaliczek wynosi 67.875 kor.

KRONIKA

Nadzwyczajne wydanie „Głosu Narodu“, przynoszące oryginalną korespondencyę z Kopenhagi o istotnem położeniu w Warszawie, oraz wiadomości z linii bojowej nadwiślańskiej, ukazało się wzoraj popołudniu i wywołało ogólne zainteresowanie. Czytający żywo omawiali podane przez nas wieści, zawierające szczegóły prawdziwie doniosłe, a dotyczące drogiej każdemu sercu polskiemu stołecznej Warszawy, która obecnie przyżywa ciężkie chwile niepewności o swój los i przyszłość.

Publiczność zwróciła szczególną uwagę na podane przez nas głosy prasy warszawskiej, która wzywa ludność Warszawy do pozostania i wytrwania na posterunku.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, placSzczepański l. 4. Na obecnej wystawie pomieszczone zostały prace artystów: Gramatyki Antoniego: „Stare zabudowania na Kazimierzu“, „Stary kościół w Zakopanem“, „Kaplica ruska“, „Na wzgórzu“, Knausównej Emilii: „Piwonie i maki“, Meleniewskiej Matyldy: „Portret p. B. M.“, Paciorka Stanisława: „Portret p. br. Julii Otto“, „Portret księdza kanonika N. N.“.



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Mięsowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.